

Wyrok z dnia 16 grudnia 1997 r.

II UKN 407/97

Stres związany z wykonywaniem obowiązków pracowniczych jest cechą tych obowiązków i nie może być uznany za przyczynę zewnętrzną zawału serca (art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach pieniężnych z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.), chyba że jego gwałtowny charakter jest wynikiem rażąco nietypowych warunków pracy.

Przewodniczący SSN: Maria Tyszel, Sędziowie SN: Roman Kuczyński, Jerzy Kuźniar (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 1997 r. sprawy z powództwa Teresy K. przeciwko Szkole Podstawowej [...] w W. o uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Toruniu z dnia 5 czerwca 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Powódka Teresa K. dochodziła zmiany treści protokołu powypadkowego i ustalenia, iż zdarzenie z dnia 31 sierpnia 1994 r., w wyniku którego zmarł jej mąż Bronisław K. jest wypadkiem przy pracy. Zdarzenie miało miejsce w trakcie narady przed rozpoczynającym się rokiem szkolnym i zawał serca jakiego doznał Bronisław K., był wynikiem stresu z tym związanego.

Pozwana Szkoła Podstawowa [...] w W. wniosła o oddalenie powództwa i zarzuciła, że mąż powódki już uprzednio przeżył zawał mięśnia sercowego, leczyl się w Poradni Kardiologicznej, a z braku jakiegokolwiek przyczyny zewnętrznej ze względu na spokojny przebieg spotkania nauczycieli religii, zawał mięśnia sercowego nie był spowodowany przyczyną zewnętrzną.

Wyrokiem z dnia 27 czerwca 1995 r. Sąd Rejonowy we Włocławku oddalił powództwo dzielając zarzuty strony pozwanej.

Wobec rewizji powódki wskazującej, iż już uprzednio w dniu 27 maja 1993 r. jej mąż doznał zawału serca podczas prowadzenia zajęć lekcyjnych i w związku z ich przebiegiem, Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Toruniu wyrokiem z dnia 31 sierpnia 1995 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, wskazując na niepełne wyjaśnienie okoliczności zdarzenia w dniu 31 sierpnia 1994 r.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy we Włocławku wyrokiem z dnia 26 marca 1997 r. oddalił powództwo. Sąd ten ustalił, że mąż wnioskodawczyni był zatrudniony w pozwanej szkole jako nauczyciel religii od dnia 1 września 1990 r. W dniu 27 maja 1993 r. w czasie zajęć lekcyjnych i w związku z trudnościami z utrzymaniem dyscypliny uczniów, zdenerwował się, a wezwane pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala, gdzie stwierdzono zawał serca. Po wakacjach Bronisław K. w dalszym ciągu prowadził naukę religii w tej szkole.

W czasie narady w dniu 31 sierpnia 1994 r. mąż powódki nagle zasłabł, a wezwany lekarz stwierdził zgon (akcja reanimacyjna okazała się nieskuteczna) wobec zawału serca powikłanego migotaniem komór. Instytut Medycyny Pracy w Ł. w złożonej opinii z dnia 10 marca 1997 r. [...] nie znalazł związku przyczynowego między zdarzeniem w dniu 27 maja 1993 r. a wystąpieniem kolejnego zawału serca w dniu 31 sierpnia 1994 r. wskazując, że to ostatnie zdarzenie nie ma cech wypadku przy pracy.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Toruniu podzielił powyższe ustalenia i oddalił apelację powódki (wyrok z dnia 5 czerwca 1997 r.). Stwierdził on, że "prawidłowo funkcjonujący organizm ludzki jest w stanie znieść bez uszczerbku dla zdrowia, pewną ilość stresów związanych z wykonywaniem obowiązków pracowniczych i w takim zakresie stresy te nie mogą zostać uznane za przyczynę zewnętrzną zawału serca w rozumieniu art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.)".

Powyższy wyrok zaskarżyła kasacją powódka i zarzucając naruszenie prawa materialnego - art. 6 ust. 1 ustawy wypadkowej, przez niewłaściwe jego zastosowa-

nie oraz naruszenie bliżej nieoznaczonych przepisów postępowania poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza kardiologa i poprzestania na opinii biegłego lekarza z zakresu medycyny przemysłowej, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, wniosła o zmianę wyroku i uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy, bądź o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W myśl art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności albo poleceń przełożonych.

Niewłaściwe zastosowanie tego przepisu, to nieprzyjęcie związku przyczynowego zdarzenia z dnia 31 sierpnia 1994 r. i śmierci Bronisława K. na skutek zawału serca z wykonywaną w tym dniu pracą. Dla przyjęcia trafności tak sformułowanego zarzutu należałoby wykazać, że niezastosowanie przepisu prawa materialnego nastąpiło z naruszeniem ustalonego stanu faktycznego, wręcz sprzecznie z zebrany materiałem dowodowym.

Kasacja nie zarzuca jednak naruszenia przez Sąd Wojewódzki konkretnych przepisów postępowania, a w takiej sytuacji, stan faktyczny sprawy jest wiążący w postępowaniu kasacyjnym (art. 393¹⁵ KPC). Twierdzenie, że Sąd naruszył istotne przepisy postępowania nie może być uznane za wystarczające. Konieczne jest wskazanie jaki przepis prawa procesowego został naruszony, w jaki sposób i na jakim etapie sprawy oraz uzasadnienie dlaczego naruszenie to mogło istotnie wpłynąć na wynik sprawy. Przy braku tak określonych zarzutów, powyższa podstawa kasacji nie daje się zweryfikować w toku postępowania kasacyjnego i nie ma znaczenia prawnego. W tym stanie rzeczy stwierdzić należy, że nie doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej przez jego niewłaściwe zastosowanie, skoro Sąd Wojewódzki dzieląc ustalenia Sądu pierwszej instancji, nie znalazł podstaw do przypisania zdarzeniu cech wypadku przy pracy. Należy zauważyć, że sprawa niniejsza była dwukrotnie rozpoznawana przez Sądy obu instancji. Wyrok Sądu Re-

jonowego z dnia 27 czerwca 1995 r. został uchylony przez Sąd Wojewódzki w dniu 31 sierpnia 1995 r. Już w toku pierwszego badania sprawy Sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z opinii biegłego lekarza kardiologa Mirosława N. [...], który stwierdził, że zawał serca jakiego doznał mąż powódki nie był związany z przebiegiem narady, będąc skutkiem "przewlekłej zaawansowanej choroby niedokrwiennej serca".

Podobne są konkluzje opinii Instytutu Medycyny Pracy w Ł. [...]. W jego ocenie zawał serca przebyty w dniu 27 maja 1993 r. "był pierwszym klinicznym objawem miażdżycy tętnic wieńcowych, a kolejny zawał (w dniu 31 sierpnia 1996 r.) był konsekwencją dalszego, postępującego rozwoju choroby". Zawał serca jest schorzeniem samoistnym, a jego podstawową przyczyną jest miażdżyca naczyń wieńcowych. Dla stwierdzenia, że ma on charakter wypadku przy pracy, konieczne jest wykazanie, że jego choćby współprzyczyna ma charakter zewnętrzny i pozostaje w związku z pracą. Stres związany z wykonywaniem obowiązków pracowniczych jest wręcz cechą tych obowiązków i jako taki nie może być uznany za przyczynę zewnętrzną zawału mięśnia sercowego, chyba że jego gwałtowny charakter jest wynikiem rażąco nietypowych warunków pracy.

W dniu 31 sierpnia 1994 r. Bronisław K. nie wykonywał żadnych stresujących obowiązków. Zawał serca nastąpił przed rozpoczęciem narady z katechetami, tuż po modlitwie, stąd też brak jakichkolwiek podstaw do przypisywania temu zdarzeniu cech wypadku przy pracy.

Gdy więc kasacja nie ma usprawiedliwionych podstaw, należało orzec jak w sentencji po myśli art. 393¹² KPC.

=====